WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 50

CZWARTEK 2 września 1948 roku

Wsch. sł. 5.48, zach. 18.59

2 miliardy 100 milionów zł

ofiarowała dotychczas ludność Polski

na odbudowę Stolicy

Premier Cyrankiewicz przemawia z okazji »Miesiąca Odbudowy Warszawy«

Z okazji rozpoczynającego się w dniu 1 września rb. „Miesiąca Odbudowy Warszawy" premier Józef Cyrankiewicz wygłosił w dniu wczorajszym przez radio przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

DZIEŃ 1 września jest rocznicą najazdu hitlerowskiego na Polskę, a zarazem rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej. Miesiąc wrzesień wybrany został 9 lat temu przez Hitlera, jako miesiąc zniszczenia Polski.

Warszawa była pierwszą ze stolic europejskich, na której skupiła się furia hitlerowskiego barbarzyństwa. Jest przeto rzeczą słuszną i właściwą, że miesiąc, który stał się początkiem martyrologii milionowego miasta, wybrany został jako miesiąc jego odbudowy. I od trzech już lat, co roku dzień pierwszy września otwiera „Miesiąc Odbudowy Warszawy".

Kiedy 17 stycznia 1945 roku wkroczyły do Warszawy zwycięskie oddziały wyzwoleńczych wojsk radzieckich i polskich — zastały tylko bezludną pustynię ruin.

Ale dzień 17 stycznia 1945 r. był nie tylko dniem wydarcia Warszawy z rąk wroga. Był równocześnie dniem, w którym rozpoczęła się jej odbudowa. Kiedy pierwszy z wypędzonych stąd przez wroga mieszkańców stolicy powrócił do miasta i kiedy odrzucił pierwszą cegłę, zagradzającą mu drogę na ulicy, gdzie kiedyś stał jego dom, odbudowa Warszawy była rozpoczęta.

Akcja zbiórki na Odbudowę Warszawy w ramach Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy opiera się na współudziale całego społeczeństwa.

Dotychczasowe wyniki akcji społecznej na rzecz odbudowy stolicy są imponujące. Ale dzieło odbudowy Warszawy dalekie jest jeszcze od ukończenia. Potrzebny jest dalszy wysiłek ogółu Polaków.

W tegorocznym miesiącu Odbudowy Stolicy zdobyć się musimy na jeszcze większy niż dotąd wysiłek organizacyjny. Musimy osiągnąć powszechność i stałość świadczeń, **dzięki którym fundusz zbiórkowy zgromadził dotąd kwotę ponad 2.100.000.000 złotych.**

Pieniądze te obrócone były na wzniesienie budowli, które służyć mają całemu społeczeństwu i na rozwiązanie problemów komunikacyjnych stolicy.

Budujemy nową Polskę, Polskę ludu pracującego. Wznosimy ją na ruinach, w które kraj nasz obrócił najeźdźca hitlerowski. **To, czegośmy dokonali, jest przedmiotem naszej słusznej dumy i podziwu cudzoziemców, ale każdy osmalony szkielet budynku, sterczący jeszcze w Warszawie, jest widomym znakiem, że dzieło nasze nie zostało dotąd ukończone.**

Stolica Polski, miasto wszystkich Polaków, musi być odbudowana w pełni, musi stanąć przed nami w całym blasku swego piękna.

Temu celowi służy Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. A wrzesień musi stać się miesiącem zdwojonego wysiłku całej Polski na rzecz odbudowy Stolicy.

Bramy szkół stanęły otworem

Ponad 22.000 szkół wszelkich typów (prócz akademickich) otworzyło dziś swoje bramy dla młodzieży miast i wsi. Ponad 130.000 sal szkolnych wypełni się gwarem naszej młodzieży, przybyłej po światło wiedzy. Ponad 126 tysięcy nauczycieli i oświatowców przystąpi do działalności wychowawczej i koniecznych funkcji administracyjnych.

A wszystko w tym celu, by Polsce Ludowej, której brak jeszcze wielu wyszkolonych pracowników, przysporzyć ludzi o ściśle określonych kwalifikacjach. One to bowiem pozwolą dźwignąć naszą produkcję pod względem ilości, a co jeszcze ważniejsze, pod względem jakości. Dotychczas cierpieliśmy na brak sił o określonej umiejętności, dysponując olbrzymim nadmiarem „specjalistów od łopaty" lub takich, co to umieli wszystko i nic zarazem.

Pogardliwy stosunek do pracy rzetelnej, konkretnej, decydował najczęściej o pójściu do szkoły ogólnokształcącej, której wysoki odsetek młodzieży nie był w stanie ukończyć. Wszedłszy do ogólnokształcącej szkoły średniej, gwoli zadośćuczynienia snobizmowi wylatywał z niej na rynek pracy w postaci niedowarzonej, niedouczonej, psychicznie skrzywionej, niezadowolonej z siebie i środowiska, z pretensjami do wszystkich — tylko nie do siebie i nie do rodziców, którzy pchali paniczyka do „gimnazjum", bo ono jedynie dawało patent na „pana".

Hołdowało temu i miasto, i wieś. Trzeba było dopiero wstrząsu jaki przeżyliśmy, by zniweczyć manię wielkopańską i stanąć z szacunkiem wobec człowieka pracy i wejść na drogę dobrego zawodowego przygotowania się do niej przez szkołę zawodową. Jeszcze to nie jest wprawdzie powszechne, jeszcze wieś niestety idzie miejscami starymi nawykami.

Ale oto w tak doniosłą, a równocześnie zaniedbaną dziedzinę wkroczyło współczesne państwo ludowe i kieruje szkolnictwo na tory właściwe. Zmniejsza z roku na rok obwody bezszkolne (ostatnio mieliśmy ich jeszcze 1.400). Zmniejsza ilość szkół jednoklasowych po wsiach (mieliśmy ostatnio takich szkół 8.000). Rozbudowujemy stale szkolnictwo zawodowe i przemysłowe, otwierając wsi dostęp do niego na oścież.

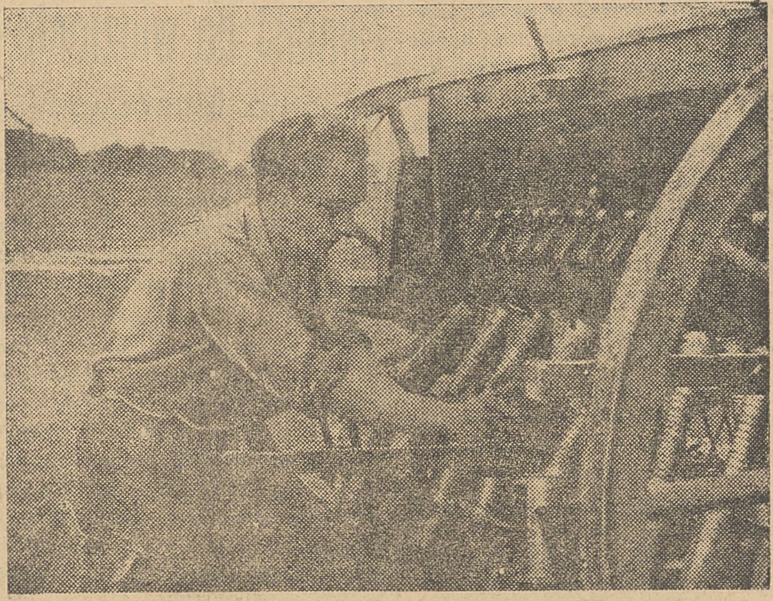
Niezależnie od tego remontujemy zrujnowane szkoły, budujemy nowe, idziemy w stosunku do gwałtownych potrzeb może zbyt powoli, lecz stale naprzód, poczynamy realizować nowy ustrój szkolnictwa podstawowego w postaci 11-letniej szkoły jednolitej. Studiujemy nierozwiązane dotychczas a dotkliwie odczuwane zagadnienia niskiego uposażenia nauczycielskiego z tym nastawieniem, by dotychczasowy stan rzeczy uległ w bardzo już niedalekiej przyszłości zasadniczej poprawie.

Równocześnie też obserwujemy coraz lepsze wyniki pracy młodzieży oraz ofiarnego nauczycielstwa, coraz powszechniej praktykowany pozytywny stosunek do naszej demokratycznej rzeczywistości.

Mamy przekonanie, że nowy rok pracy szkolnej wniesie do budownictwa Polski nowe i cenne wartości.

F. FRYSZ

Przed siewem jesiennym



Siew maszynowy oszczędza 20% ziarna.

Zgon gen. Andrzeja Żdanowa

wybitnego działacza radzieckiego

W Moskwie ogłoszono we wtorek komunikat następującej treści:

„Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i Rada Ministrów ZSRR z wielkim żalem zawiadamia partię i rzesze pracujące Związku Radzieckiego, że dnia 31 sierpnia zmarł po ciężkiej chorobie wybitny działacz naszej partii i państwa radzieckiego, członek Biura Politycznego Centralnego Komitetu WKP (b), sekretarz Centralnego Komitetu WKP (b), poseł do Rady Najwyższej ZSRR, generał-pułkownik Andrzej Aleksandrowicz Żdanow".

Dalej komunikat podaje: Zgon Żdanowa, wiernego syna partii Lenina-Stalina, który poświęcił całe swe życie służbie na rzecz wielkiej sprawy komunizmu, stanowi niezmiernie ciężką stratę dla partii i całego narodu radzieckiego. W osobie Żdanowa partia straciła wybitnego teoretyka marksizmu, jednego z najbardziej utalentowanych propagatorów wielkich idei Lenina-Stalina, jednego z czołowych budowniczych partii i państwa radzieckiego.

Wierny uczeń i współpracownik wielkiego Stalina, A. Żdanow, dzięki swej niestrudzonej działalności dla dobra ojczyzny radzieckiej, swemu bezgranicznemu oddaniu sprawie partii Lenina-Stalina, pozyskał gorącą miłość ze strony partii i rzesz pracujących kraju ojczystego.

Zwłoki zmarłego zostaną wystawione w sali kolumnowej Domu Związkowego. Poczynając od godziny 18 1 września, ludność będzie mogła składać tam hołd pamięci zmarłego.

Pogrzeb A. Żdanowa, który zmarł w 52 roku życia, odbędzie się na Placu Czerwonym w Moskwie pod murem Kremla 2 września.

***

Andrzej Aleksandrowicz Żdanow był członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i sekretarzem Komitetu Centralnego tej partii. Był on jednym z najwybitniejszych działaczy państwa radzieckiego i partii komunistycznej, do której wstąpił w 1915 r.

Od pierwszych dni wojny radziecko-niemieckiej był on członkiem Rady Wojennej frontu leningradzkiego i osobiście kierował obroną oblężonego miasta. Z wojny wyszedł w stopniu generała-pułkownika.

Zmarły był posłem do Rady Najwyższej ZSRR oraz posłem do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

Był on dwukrotnie odznaczony orderem Lenina, oraz orderami Czerwonego Sztandaru Pracy, Czerwonego Sztandaru, Suworowa I klasy i Kutuzowa I klasy.

Schuman przed Zgr. Narodowym

Manifestacje robotników we Francji

We wtorek stanął przed Zgromadzeniem Narodowym Robert Schuman, jako nowy premier francuski. Wygłosił on przemówienie na temat swej misji. Do późnych godzin nocnych dnia wczorajszego trwała gorąca dyskusja nad przyjęciem lub odrzuceniem kandydatury Schumana przez Zgromadzenie Narodowe. Ostatecznie Zgromadzenie Narodowe zgodziło się na premierostwo Schumana 322 głosami przeciwko 185.

Z całej Francji napływają wiadomości o rezolucjach, protestach, strajkach i manifestacjach w związku z trudnymi warunkami bytu mas pracujących oraz obecnym kryzysem rządowym.

Związ. zaw. oraz organizacje społeczne domagają się utworzenia rządu jedności demokratycznej, jako jedynie zdolnego do opanowania trudnych warunków politycznych i gospodarczych.

Na wspólny apel CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych robotnicy fabryki samochodów Renault przerwali pracę. Delegacja robotników udała się do prezydenta Auriola celem zwrócenia jego uwagi na palące zagadnienie cen i płac. Również w innych miejscowościach robotnicy przerwali pracę.

Dziennik francuski „Humanite" pisze: „Kryzys obecny jest wyrazem trudności, na jakie napotykają niektóre stronnictwa polityczne w swych wysiłkach, zmierzających do „zmarshallizowania" Francji. Wszystkie one są gorliwymi sługami Waszyngtonu, ale napotykają na stale wzrastający i skuteczny opór ludu pracującego.

Wallace przemawia do białych i czarnych

W dalszym ciągu swego objazdu stanów południowych USA, Wallace przybył do miasta Charlotte w stanie Północna Karolina.

W przemówieniach przed mieszaną publicznością — białą i murzyńską — Wallace zaatakował ostro wielkich obszarników, rządzących faktycznie południem USA.

Wallace oświadczył, że jedyną drogą do złagodzenia przebiegu następnego wielkiego kryzysu jest planowa gospodarka i uprzemysłowienie południa z pomocą funduszów rządowych. Zrealizować je może tylko postępowy prezydent, wybrany wspólnym wysiłkiem białych i czarnych.

Amerykanie łamią postanowienia poczdamskie

prowadząc w Japonii politykę antydemokratyczną

Na żądanie radzieckiego przedstawiciela w Sojuszniczej Radzie Japonii — gen. Kislenko — odbyło się 27 sierpnia specjalne posiedzenie Rady. Na posiedzeniu tym omówiono poruszoną przez przedstawiciela radzieckiego sprawę wydanego przez rząd japoński w dniu 31 lipca zakazu organizowania strajków oraz zawierania zbiorowych umów z robotnikami i urzędnikami instytucji państwowych.

Przemawiając na ten temat, gen. Kislenko oświadczył, że deklaracja poczdamska oraz postanowienie komisji Dalekiego Wschodu przewidują, że **w Japonii należy usunąć wszelkie przeszkody, jakie stawiano na drodze do odrodzenia i utrwalenia prądów demokratycznych w narodzie japońskim, oraz że naród ten będzie miał prawo tworzenia organizacji demokratycznych i związków zawodowych.** Inne postanowienia przyznają specjalne prawo syndykatom japońskim do działalności politycznej, do demokratyzacji kraju oraz do akcji, mającej na celu zagwarantowanie i polepszenie warunków bytu i pracy robotników japońskich. Postanowienie **to daje również robotnikom i urzędnikom japońskim prawo do strajków, a zakazuje łamania strajków.**

Amerykańskie władze okupacyjne czynią trudności w odrodzeniu i utrwaleniu prądów demokratycznych w narodzie japońskim, a zmierzają do załatwienia działalności organizacji demokratycznych, a przede wszystkim związków zawodowych.

22 lipca gen. Mac Arthur skierował na ręce premiera Ashida pismo, w którym domagał się natychmiastowego wydania zakazu udziału robotników i urzędników w strajkach, jak również prowadzenia rozmów w sprawie umów zbiorowych.

Natychmiast po wejściu w życie tego zakazu **rząd japoński i lokalne organa administracyjne podjęły szeroką kampanię represji przeciwko robotnikom i urzędnikom.**

Rozpoczęły się olbrzymie aresztowania w całym kraju.

Do akcji represyjnej przyłączyły się również władze okupacyjne, używając nawet czołgów do dławienia związków zawodowych.

W związku z tą sytuacją — powiedział gen. Kislenko — składam wniosek o wydanie polecenia naczelnemu dowódcy wojsk sojuszniczych Japonii odwołania przesłanego przez rządowi japońskiemu rozkazu o modyfikacji ustawy o służbie państwowej i publicznej. Równocześnie składam wniosek w sprawie zniesienia uchwały rządu japońskiego na temat stosowania represji wobec robotników i urzędników.

Zamiast do więzienia - na wysokie stanowiska

wracają hitlerowscy potentaci przemysłowi

dzięki Anglosasom

Były szef wydziału dekartelizacji amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech — James Martin — opublikował w prasie artykuł; w którym omawia obecną akcję amerykańską, umożliwiającą powrót hitlerowskich potentatów przemysłowych do władzy.

Martin stwierdza, że rząd amerykański pozwala na ponowny rozkwit karteli niemieckich, oddając kierownictwo ich w ręce hitlerowców. Polityka gen. Clay'a doprowadziła do tego, że hitlerowcy, usunięci początkowo przez władze amerykańskie z ważnych stanowisk, powracają obecnie na nie, powoływani przez reakcyjne koła niemieckie.

Martin wskazuje, że szybko zapomniano o lekcji dwu ostatnich wojen i nie bierze się pod uwagę głosów ostrzegawczych.

Zdaniem Martina, układ londyński wytyczył kierunek polityki niemieckiej, ustalony przez Anglosasów. **Wynikiem tego jest powrót wybitnych hitlerowców na odpowiedzialne stanowiska, powierzanie wysokich funkcji w administracji Bizonii przemysłowcom i bankierom** niemieckim oraz rezerwowanie „ciepłych miejsc" dla tych, którzy co raz więcej wydostaje się z więzień.

Doniosłe porozumienie

w sprawie handlu

między Europą Wschodnią i Zachodnią

Handel pomiędzy wschodnią a zachodnią Europą musi wzrosnąć przynajmniej 5-krotnie w porównaniu z obecnym poziomem, jeśli Europa zachodnia ma być niezależna od USA w roku 1951 — orzekła Europejska Komisja Gospodarcza w Genewie.

Raport Komisji został jednomyślnie przyjęty przez wszystkich członków, ze Zw. Radzieckim, W. Brytanii i USA na czele. Uchwalono też konkretne propozycje dla obalenia przeszkód, istniejących w handlu pomiędzy Europą zachodnią, a wschodnią.

Europa zachodnia musi importować żywność i surowce z Europy wschodniej, wartości 3.000 milionów dolarów rocznie (w r. 1947 wartość tego importu nie przekroczyła 700 milionów).

Import ten winien być płacony w sprzęcie przemysłowym, potrzebnym do wykonania planów uprzemysłowienia krajów wschodnich i musi być ułatwiony przez krótko- i długoterminowe kredyty.

Europa wschodnia może zaspokoić całkowite zapotrzebowanie Europy zachodniej na zboża chlebowe i żywność oraz zaspokoić zapotrzebowanie na węgiel, drzewo i inne surowce, obecnie sprowadzane z USA.

Szczegółowe propozycje, dotyczące tego planu, są trzymane w tajemnicy aż do ponownego spotkania przedstawicieli rządów wszystkich państw europejskich w dniu 27 września, którzy mają przedyskutować te szczegóły.

Kulisy spotkania

gen. Franco z Don Juanem

Komentując wysiłki amerykańskie w kierunku utworzenia bloku antykomunistycznego, gazeta „Manchester Guardian" opisuje **nadzieje europejskich zwolenników Hitlera, że Anglia zmuszona będzie uciec się do ich pomocy.**

Do tego celu zmierza również i propaganda frankistowskiej Hiszpanii. W tym świetle staje się zrozumiałe **ostatnie spotkanie generała Franco z infantem hiszpańskim, Don Juanem, które zorganizował amerykański departament stanu w celu mobilizacji sił antykomunistycznych w tym ważnym pod względem strategicznym kraju.**

Na przykładzie Grecji i Turcji — konkluduje gazeta — widzimy, jak lekko odrzuca się wszelkie zasady liberalne, jeśli tylko chodzi o scementowanie frontu antykomunistycznego.

Kłamstwa prasy amerykańskiej

demaskuje sekr. gen. Kongresu Intelektualistów

Wobec ukazania się w części prasy amerykańskiej kłamliwych wiadomości o rzekomym zniekształceniu orędzia prof. Einsteina na Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, sekr. gen. Kongresu J. Borejsza złożył przedstawicielom PAP następujące wyjaśnienie:

a) Prof. Julian Huxley, przewodniczący Kongresu w dniu 26 sierpnia odczytał między innymi z oryginału **list powitalny Alberta Einsteina z datą 6 lipca br., nadesłany do Komitetu Organizacyjnego. Oryginał listu został opublikowany.**

b) Orędzia prof. Alberta Einsteina jak i szereg innych przemówień, np. Lombardo Toledano, decyzją prezydium nie odczytano, natomiast załączono do protokółu Kongresu z tym, **że ma ono zostać opublikowane w Księdze Kongresu.**

Fakty te są jasne, oczywiste i sprawdzalne. Wyjaśnienia w tej sprawie zostały prof. Einsteinowi przesłane na piśmie. Nie należy się dziwić temu, że brukowa prasa amerykańska pragnie fałszerstwami pomniejszyć wagę Kongresu Wrocławskiego. Byłoby raczej rzeczą dziwną, gdyby się tym razem obeszło tam bez kłamliwej kampanii.

Reorganizacja rządu jugosłowiańskiego

Agencja „Tanjug" donosi o częściowej reorganizacji rządu jugosłowiańskiego. Dotychczasowy wicepremier Kardel objął również tekę ministra spraw zagranicznych, na miejsce Stanoje Simicza, który został ministrem stanu. Minister spraw wewnętrznych Rankowicz pełnić będzie również funkcje wicepremiera.

Błagoje Neskowicz, b. premier Serbii, został wicepremierem oraz przewodniczącym Federalnej Komisji Kontroli. Stanowisko to dotychczas piastował minister Kardel. Stepizar Wukmanowicz zastąpił Andrejewa na stanowisku ministra górnictwa. Rodolub Kołakowicz został ministrem nauki i kultury. Ministrem rolnictwa został Mijak Todorowicz na miejsce Stambolicza. Dotychczasowy minister górnictwa Andrejew objął funkcję przewodniczącego Komitetu Budowy Elektrowni Wodnych z rangą ministra.

Uczestnicy Kongresu Intelektualistów w Warszawie

Uczestnicy Światowego Kongresu Intelektualistów w drugim dniu pobytu w stolicy zwiedzali w dalszym ciągu miasto, byli też obecni na urządzonym dla nich w kinie „Palladium" pokazie filmu „Ostatni etap".

Część gości zagranicznych wyruszyła wieczorem na wycieczkę po kraju. Jedna grupa zwiedzić ma Kraków, Oświęcim i Zakopane, druga — Sopot, Szczecin i Poznań. Przewidziana jest też obecność kilku delgatów zagranicznych na uroczystości otwarcia Muzeum Kopernikowskiego we Fromborku. Niektórzy spośród uczestników kongresu wyjechali, wzgl. wyjeżdżają w Beskidy, do Białowieży itp.

Poważny stan zdrowia dr Benesza

Jak donosi agencja CTK, drugi biuletyn lekarski wydany we wtorek o godzinie 10 wieczorem stwierdza, że w stanie zdrowia b. prezydenta Czechosłowacji dra Edwarda Benesza zaszło dalsze znaczne pogorszenie. Prezydent stracił przytomność, temperatura wzrasta. Stan jest niezmiernie poważny. Dr Edward Benesz począł tracić przytomność.

Spory w rodzinie jałmużników

Państwa marshallowskie obawiają się ekspansji amerykańskiej

W Paryżu od niedzieli bawi belgijski minister spraw zagranicznych, Spaak, przewodniczący Rady „Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej" (planu Marshalla). W czasie pobytu w stolicy Francji odbędzie on konferencję z europejskim ambasadorem planu Marshalla, Harrimanem.

W poniedziałek Spaak odbył przeszło godzinną rozmowę z pełniącym tymczasowo funkcję min. spraw zagr. Francji, Robertem Schumanem. Pobyt Spaaka w Paryżu pozostaje **w związku z trudnościami realizacji planu Marshalla, na które napotkała utworzona przed kilku tygodniami marshallowska „komisja pięciu", składająca się z rzeczoznawców Francji, W. Brytanii, Belgii, Norwegii i Grecji.**

Eksperci nie mogą dojść do porozumienia w kwestii udziału poszczególnych państw w korzystaniu z „dobrodziejstw" marshallowskich oraz nie mogą się zgodzić na niezwykle ciężkie do przyjęcia warunki amerykańskie godzące w życie gospodarcze, a zwłaszcza w przemysły rodzime tych państw.

Amerykanie, zainteresowani w jak najszybszym przeprowadzeniu swych postulatów, dążą za wszelką cenę do usunięcia trudności, powodujących zwłokę w realizacji planu Marshalla w Europie.

Komentując udzielony niedawno prasie szwedzkiej wywiad przez administratora „pomocy amerykańskiej" w Szwecji — płk. Haskella, dziennik „Ny Dag" stwierdza, że zadaniem jego w Szwecji jest pilnowanie, **aby władze nie próbowały oszukać Amerykanów w dziedzinie handlu zagranicznego, możliwości eksploatacyjnych surowców itp.**

„Daily Mirror" donosi z Nowego Jorku, że amerykańscy właściciele okrętów, korzystający z poważnej pomocy finansowej rządu, przygotowują **się obecnie do akcji przeciwko brytyjskiej marynarce handlowej.**

Amerykańskie linie okrętowe opracowały już szczegółowe plany budowy nowoczesnych statków pasażerskich i handlowych o szybkości i wypornosci, przewyższających największe statki angielskie. Koszt budowy nowego amerykańskiego luksusowego statku pasażerskiego ma wynosić ponad 60 milionów dolarów.

Cień Mikołajczyka

na procesie koszalińskim

W siódmym dniu rozprawy przeciwko członkom dyrekcji PNZ okręgu koszalińskiego zabrał głos oskarżyciel publiczny mjr. Kaniewicz, który omówiwszy rodzaj sabotażu, jaki uprawiali oskarżeni, powiedział:

Na tle tego procesu postacie oskarżonych zarysowują się jako **symbol reakcyjnego zakłamania, uprawiającego krecią robotę z ukrycia, z podziemi. Oskarżeni weszli do PNZ w 1946 roku. Zatruli kierownictwo koszalińskiego okręgu swą obecnością od zarania jego istnienia. Realizowali oni politykę swego wodza Mikołajczyka w czasie, gdy królował on niesławnie w Ministerstwie Rolnictwa.** Kontynuowali jego wrogą ustrojowi ludowemu politykę zakłamania i sabotażu także i wówczas, gdy zmuszony on był niesławne królestwo swoje **opuścić.** Oskarżeni mieli odwagę, zakonspirowawszy się głębiej, realizować w granicach wszelkich im dostępnych dziedzin postulaty wrogiej ustrojowi ludowemu polityki po ucieczce Mikołajczyka.

Oskarżyciel publiczny kreśli następnie sylwetki poszczególnych oskarżonych, którzy w okresie powojennym ukazali wybitnie wrogie ustrojowi ludowemu reakcyjne nastawienie, negujące rzeczywistość i śniące o andersowsko - londyńskim, a może mikołajczykowskim rządzie.

Reasumując oskarżenie prokurator domagał się ukarania winnych. Czarneckiego najwyższym wymiarem kary, Rossochackiego najwyższą karą pozbawienia wolności, osk. Kacnę, Ziółkowskiego, Pakulskiego, Tadrzyńskiego i Iglińskiego surową karą pozbawienia wolności.

Protest Ambasady RP w Londynie

przeciwko zwolnieniu Deringa

Ambasada R. P. w Londynie została we wtorek zawiadomiona o decyzji rządu brytyjskiego zwolnienia **z więzienia przestępcy wojennego dra Władysława Deringa,** znanego ze swych zbrodni, popełnionych w Oświęcimiu.

W związku z powyższym, charge d'afaires ambasady R. P. w Londynie złożył protest w brytyjskim Foreign Office, domagając się zatrzymania Deringa w więzieniu **aż do czasu wyrażenia przez rząd polski opinii w tej sprawie.**

Notę protestującą przeciwko zwolnieniu Deringa złożyła również ambasada czechosłowacka.

Kronika polityczna

31 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację komitetów obywatelskich stołecznego i wojewódzkiego w osobach: prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego, prezesów rad narodowych Sankowskiego i Witkowskiego, woj. Kołodziejczyka, wicewoj. Rotha i dowódcy O W gen. Paszkiewicza.

Delegacja omówiła z premierem sprawy uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich, rozproszonych na terenie m. st. Warszawy i województwa warszawskiego.

Umowa handlowa polsko-bułgarska

przewiduje obroty w wysokości 20 milionów dolarów

Toczące się od trzech tygodni rokowania handlowe pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii zostały zakończone w dn. 31.VIII. r. b. podpisaniem umowy o wymianie towarów na okres od 1 września 1948 r. do 31 grudnia 1949 r. Jednocześnie podpisano układ płatniczy i komunikacyjny.

Nowa umowa przewiduje dostawę z Bułgarii do Polski następujących towarów: **tytoniu rud kultur oleistych, skór surowych, ryżu, winogron i innych.**

Dostawy Polski do Bułgarii obejmują: maszyny, obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny, wyroby włókiennicze i chemiczne, niektóre wyroby hutnicze i inne wyroby przemysłowe.

Umowa przewiduje obroty w wysokości przeszło 20 milionów dolarów USA.

Ze strony polskiej umowę podpisał dyrektor Departamentu Traktatów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu minister pełnomocny inż. Henryk Różański, zaś ze strony bułgarskiej — przew. delegacji wiceminister handlu i aprowizacji Bonio Petrowski.

Przy podpisaniu umowy obecni byli: podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr Ludwik Grosfeld, minister pełnomocny Bułgarii dr Paweł Tagarow oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

Przemawiając po podpisaniu umowy, przewodniczący polskiej delegacji wicemin. Różański wyraził wielkie zadowolenie z powodu szybkiego zakończenia rokowań oraz podkreślił serdeczną atmosferę, w jakiej one odbywały się. Podpisany układ jest dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju stosunków gospodarczych między obu demokratycznymi i zaprzyjaźnionymi krajami.

W odpowiedzi przewodniczący delegacji bułgarskiej wicemin. Petrowski podkreślił, że podpisany obecnie układ handlowy przewiduje znaczny wzrost obrotów towarowych między demokratyczną Bułgarią i Polską. Układ ten wpłynie niewątpliwie na szybką realizację planów gospodarczych obu krajów.

Układ handlowy polsko-bułgarski zawarty na okres 16 miesięcy rozszerza znacznie wolumen obrotów towarowych — z 16 mil. dolarów do 20 milionów dolarów i wskazuje, że sytuacja gospodarcza krajów demokratycznych ulega stale poprawie.

Układ zawiera szereg nowych pozycji: po stronie eksportu do Bułgarii: maszyny, aparaty i sprzęt przemysłowy; zaś po stronie importu do Polski: rudy i kultury oleiste.

Świadczy to o tym, że coraz to nowe gałęzie przemysłu odbudowują swój potencjał i po zaspokojeniu rynku wewnętrznego zdolne są eksportować swoje nadwyżki.

Spółdzielcy zagraniczni

zakończyli wycieczkę do Polski

Delegacja spółdzielców Bułgarii, Jugosławii, Rumunii i Węgier po zwiedzeniu ośrodków przemysłowych i spółdzielczych w Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu, Katowicach, Krakowie i Kielcach powróciła do Warszawy, gdzie odbyło się zebranie informacyjne, w którym tłumnie wzięli udział działacze spółdzielczy z terenu stolicy.

Przewodniczący delegacji zagranicznych przedstawili stan i rozwój spółdzielczości w swoich krajach oraz podzielili się wrażeniami, jakie odnieśli przy zwiedzaniu Polski. **Wszyscy podkreślali zdecydowaną wolę i wielki wysiłek narodu polskiego w odbudowie zniszczonego kraju.** W dziele odbudowy poważną rolę odgrywa odrodzona demokratyczna spółdzielczość polska.

Następnie prezes CZS, **E. Ochab**, podkreślił, że odrodzona spółdzielczość krajów demokratycznych stanowi nierozerwalne ogniwo całego ruchu robotniczo-chłopskiego i staje w pierwszym szeregu walki o pokój między narodami.

W ostatnim dniu pobytu delegaci spółdzielczości krajów demokratycznych zwiedzili osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu oraz budujące się osiedle na Mokotowie, następnie drukarnię „Czytelnika" przy ul. Marszałkowskiej. Zapoznali się ze stanem budowy Domu Słowa Polskiego i działalnością ogólną „Czytelnika".

Zjazd Zw. Zaw. Prac. Państwowych

we Wrocławiu

Dnia 31 sierpnia br. w auli Politechniki Wrocławskiej rozpoczął się drugi Ogólnopolski Walny Zjazd Zw. Zaw. Prac. Państwowych. Na zjazd, który zgromadził ponad 600 delegatów przybyli: przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów — min. Dąbrowski, wiceprzewodn. KCZZ — poseł Żukowski, przedstawiciele: KC PPR — wicemin. Sokorski, CKW PPS — Jagiełło oraz władz naczelnych SD Pług-Pietowski. Obecni byli również przedstawiciele Czechosłowackiego zw. Państwowców. Na zjeździe tym min. Dąbrowski powiedział m. in.:

Robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca związani sojuszem wspólnych ideałów i wspólnym programem działania, wbrew wszelkim trudnościom, stanęli do pracy i nakreślili obraz przyszłości oraz program działania dla naszego narodu.

Plan Trzyletni przewiduje, m. in., że poziom życia, a więc real nej wartości płac i zarobków świata pracy przekroczy poziom przed wojenny.

Rząd pracuje nad tym zagadnieniem, sprawa bytu całego świata pracy, w tej liczbie i urzędników państwowych, jest przedmiotem stałej troski Rządu.

Kobiety w pracy dla pokoju

Zarząd Główny Ligi Kobiet zwołał na dzień 27 bm. wielkie ogólnopolskie **zgromadzenie delegatek Ligi Kobiet do Wrocławia**, z okazji przyjazdu pani Cotton przewodniczącej S.D.F.K. na Kongres Intelektualistów do polskiego Wrocławia.

Olbrzymia Hala Ludowa W.Z.O. szumi gwarem ponad 20.000 kobiet z całej Polski. Większość z nich to chłopki w strojach regionalnych przybyłe z najdalszych zakątków wsi, tworzyły obraz pełen malowniczości. Nad głowami uczestniczek kołyszą się sztandary głoszące we wszystkich językach „wszystkie kobiety walczą o trwały pokój przeciw podżegaczom wojennym".

Zgromadzenie otworzyła przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet **dr Sztachelska** i powołała do prezydium obok pani Cotton przedstawicielki: Związku Radzieckiego, Demokratycznej Grecji, Czechosłowacji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Cejlonu. Przedstawicielki świata nauki i literatury polskiej, przedstawicielki Ligi Kobiet, ZSCh, oraz przodownice pracy ośrodków przemysłowych i rolnych.

„Niech żyje Polska Ludowa i Demokratyczna" rozpoczęła pani Cotton swe przemówienie. W prostych i serdecznych słowach mówiła o walce kobiet o pokój, o zniesieniu wyzysku klasowego, kolonialnego, o solidarności kobiet-demokratek całego świata.

O tragedii bohaterskiej Grecji mówiła **pisarka Alexiu**, przekazując pozdrowienia od kobiet swego kraju, równocześnie wyrażając zachwyt nad naszymi powojennymi osiągnięciami.

Z naszą wolą o trwały sprawiedliwy pokój i demokrację solidaryzują się literatka czeska, **Pujmanowa**, redaktorka amerykańskiego pisma „Naród", członkini partii Wallace'a **Ela Winters**, pani **Manning** przedstawicielka demokratycznie myślących kobiet w W. Brytanii. Włoskie kobiety dały wyraz swej spójni z wszystkimi kobietami polskimi przez swoje delegatki w osobach: **Sybilli Toledano** oraz adwokatki **Pira Gelli**.

Najczęściej oklaskiwaną mówczynią była ob. Cejlonu, śliczna architektka, pani **De Sylva**, która oświadczyła, że kobiety Cejlonu czują i myślą tak, jak demokratyczne kobiety Europy.

Entuzjazm sali dochodzi do punktu kulminacyjnego podczas przemówienia przedstawicielki Związku Radzieckiego **Tamary Motylowej** „znacie cel zgromadzenia powiedziała m. in. i wiecie o niebezpieczeństwie wojny. Ale tych co chcą wojny jest mniej, a nas jest więcej. Jeżeli wysiłek nasz będzie zgodny, to zdołamy zapewnić i ugruntować pokój na całym świecie".

Wzruszającą częścią zgromadzenia, było kolejne podchodzenie delegatek wszystkich województw wsi i miast polskich i składanie kwiatów i podarków na ręce p. Cotton. Przed dostojnym gościem rósł stos darów i artystycznych przedmiotów, wykonanych przez polską robotnicę, kobietę wiejską, artystkę.

Wreszcie uchwalono rezolucję oraz treść listu otwartego w sprawie powrotu dzieci polskich z Niemiec.

J. Oporkówna

Delegacja Hiszpanii Republikańskiej

odwiedziła Zw. Dąbrowszczaków

Przebywający w Polsce delegaci Hiszpanii Republikańskiej na Światowy Kongres Intelektualistów byli podejmowani w dniu 31 sierpnia w Wilanowie przez przedstawicieli Zarz. Gł. Zw. Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii.

Przy wspólnym stole zasiedli przybyli delegaci, zaproszeni goście oraz gospodarze. Hiszpanię Republikańską reprezentowali: Jose Giral — b. premier rządu Hiszpanii Republikańskiej, prof. Wenceslao Roces, prof. Honorato de Castro, prof. Feliks Montiel oraz poseł rządu Hiszpanii Republikańskiej w Warszawie — Sanchez Arcas.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, prezes Związku Dąbrowszczaków wicemin. Szyr, wicemin. Mietkowski, amb. Lange, prezes Tow. Przyj. Polsko-Hiszpańskiej Borejsza, gen. Księżarczyk oraz red. Dłuski. Obecni byli również: b. ambasador Włoch w Polsce Ambrogio Donini oraz delgaci Meksyku, Argentyny i Urugwaju, jak również postępowi pisarze niemieccy Willi Bredel i Friedrich Wolf.

Prof. Roces przekazał zebranym pozdrowienie od walczącego ludu Hiszpanii, po czym prof. de Castro odczytał pozdrowienie hiszpańskich kombatantów dla bojowników brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Następnie wśród niemilknących oklasków p. Giral wręczył wicemin. Szyrowi piękny haftowany proporzec — dar emigracji hiszpańskiej w Meksyku dla Zw. Dąbrowszczaków.

Wywiad na gorąco

POLSKA

widziana oczyma obcych

W czasie przerw w obradach Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu delegaci poszczególnych narodów oblegani byli przez sprawozdawców prasowych. Poważny sir **John Boyd Orr**, założyciel i b. dyrektor światowego biura rolnego (Food and Agricultural Org. F. A. O.) otoczony zawsze kołem swych przyjaciół z Julianem Huxley'em i nieodstępną jego żoną na czele, był nieuchwytny. Zmęczenie widać na jego pomarszczonej twarzy. Przychwytujemy więc towarzyszącego mu dziennikarza mr. Rodger'a, który jakby osłaniał swą szeroką piersią swego protektora.

— Jakie zadanie ma światowa organizacja rolnictwa? — rzucamy pytanie.

— Światu grozi kryzys żywnościowy a może i głód, jeżeli produkcja i rozdział środków żywności nie będzie ujęty w plan — w skali światowej. Kryzys gospodarczy powstał po pierwszej wojnie światowej w 9 lat po jej zakończeniu. A historia lubi się powtarzać — dorzucił mr. Rodger i, przeprosiwszy, przyłączył się do swego angielskiego towarzystwa.

Trzeba się było zadowolić tą krótką, choć wiele mówiącą odpowiedzią.

Z kolei przyłapujemy Holendrów: dr **J. Vuyk'a** i **J. Labey'a**.

— Jakież wrażenia odnieśli panowie z pobytu w Polsce?

— Nadzwyczajne, — odpowiada dr Vuyk, który przed 2 laty był już w Polsce. Odbudowa u Was idzie w tempie rekordowym. Zwiedzałem przed Kongresem wasz PA-FA-WAG. Ostatecznie widziałem już wielkie zakłady przemysłowe na zachodzie, większe może niż wrocławska fabryka. Co jednak nie spotka pan u nas, to tego zapału do pracy. Robotnicy, których zagadywaliśmy, odpowiadali z błyskiem dumy w oczach o swej pracy i osiągnięciach. Wyczuwało się, że kochają oni swój zakład i że pracują z zamiłowaniem. Tego o robotnikach holenderskich niestety powiedzieć nie mogę. Oni jakby wstydzili się, że są robotnikami i marzą o tym, aby dzieci swe wyszkolić na urzędników.

— A jak przedstawiają się stosunki aprowizacyjne w Holandii?

— Nie nadzwyczajnie, — odpowiada p. Labey. Trzy czwarte naszej produkcji masła i mięsa wysyłamy do Anglii. Również większą część naszej produkcji tekstylnej wysyłamy za granicę.

W tych warunkach — dodaje zażenowany — odczuwamy wielkie ograniczenia. Zrozumie pan nasze stosunki, jeżeli dodam, że w Polsce na Wystawie kupię żonie kilka metrów płótna.

Podchodzi do nas uśmiechnięty ks. **Johnson**, biskup Canterbury, znajomy dr Vuyk'a. Siwy wieniec resztek włosów otacza jego głowę, na piersi zwisa łańcuch srebrny. Gdy się uśmiecha, a uśmiech stale rozpogadza jego oblicze, połyskują białe zęby. Wita się kordialnie.

— Jak ksiądz czuje się w naszym Wrocławiu? — zadajemy pytanie za pośrednictwem d-ra Vuyk'a, bo z naszą angielszczyzną coś krucho.

— Wyczarowujecie z gruzów nową Polskę. Mogę to powiedzieć bez przesady, bo byłem jednym z pierwszych Anglików, którzy w r. 1945 zwiedzali Wasz kraj. Widziałem zgliszcza Warszawy i dymiący jeszcze Wrocław. Bądźcie przekonani, że jako szczery przyjaciel Polski poświęcę resztkę mego życia pracy dla dobra pokoju, aby świat i ludzkość wzorem Polski żyć mogła i pracować nie nękana widmem nowej wojny.

— Tak, potwierdza słowa ks. Johnsona dr Vuyk. Holandia nie odbudowuje się tak szybko, jak Polska. Brak nam materiałów budowlanych. Cement sprowadzamy z Polski, szkło z Polski i Belgii. A inne potrzebne towary z Francji, Anglii i USA. Cóż, kiedy aby otrzymać potrzebne towary musimy drugie tyle brać towarów niepotrzebnych. Pomoc marshallowska w tych warunkach jest dość uciążliwa.

Rozmowa toczy się jeszcze czas jakiś, po czym ks. Johnson żegna się, aby przyłączyć się do nowych osób — Bułgarów, wśród których wyróżnia się artysta Władimir Dimitrow, z siwą po pas brodą. Żegnamy więc również naszych sympatycznych Holendrów, dumni nie bez słuszności z ich opinii o Polsce i Polakach.

Rozmowę streścił:

J. Ziemkowski

Drogi i oświata

główną troską gminy Pleszew

Gmina Pleszew liczy 10 tys. mieszkańców i jest największą, a przy tym najsilniejszą gospodarczo gminą pow. jarocińskiego.

Przy odrobinie inicjatywy i przedsiębiorczości można zrobić wiele dla wspólnoty gminnej.

Sale szkoły — 2-klasówki w Piekarzewie są strasznie zakopcone. Stały tu dotychczas piece żelazne, które dymiły okropnie.

Właśnie mistrz zduński ob. Kołtuniewski, ustawia nowe kaflowe piece. Będzie zimą ciepło i czysto w klasach. Przed nowym rokiem szkolnym zostaną one jeszcze gruntownie odświeżone. Nowe piece ustawiono również w szkołach w Taszanowie i Sowinie Błotnej. Odnowione zostały szkoły w Baranowie i Kowalewie. Postawiono nowe parkany wokół szkół w Baranowie, Lubomierzu, Grodzisku i Borucinie. W Karmicu przeprowadzono gruntowny remont dachów.

Osiągnięcia i zamierzenia odnośnie dróg, świadczą o dużym rozmachu Zarządu Gminnego, choć ograniczone możliwości finansowe gminy hamują ten rozpęd.

Pilną staje się budowa 2 km odcinka drogi do Taczanowa II-go (Wolniaków), dokąd trudno doprawdy dobrnąć w niektórych porach roku. Jeszcze pilniejszą okazuje się budowa drogi z Ludwiny do Lubomierza i dokończenie drogi Kuczków — Chrzan — Sowina, gdzie wiosną br. usypano przy pomocy junaków ze „Służby Polsce" już 1 km szosy.

Wybudowanie dróg wysuwa się w hierarchii potrzeb komunikacyjnych gminy na pierwsze miejsce. Dworzec Taczanów jest bowiem dotychczas martwym pod względem przeładunków towarowych. Odstawa buraków cukrowych i kartofli zwiększyłaby się znacznie, gdyby był tu dojazd twardą drogą.

Rozległe jest bowiem zaplecze wspomnianej stacji. Ciąży do niej nie tylko szereg gromad z gminy pleszewskiej, ale i gołuchowskiej. (g)

ZSCh organizuje hodowlę bydła

Woj. poznańskie należy do głównych producentów mleka w Polsce. Nabiał rozchodzi się stąd do innych części kraju, między innymi i na Śląsk, dla pracujących mas robotniczych.

Dlatego też opieka nad hodowlą bydła stanowi jedno z pierwszych zadań ZSCh. Prace te prowadzi się przez odpowiednią kontrolę obór, przez oświatę i propagandę.

Dotychczas były objęte kontrolą użytkowości obór gospodarstwa większe, posiadające ponad 5 dojnych krów. Dążeniem zaś Związku jest podnieść właśnie w najmniejszych gospodarstwach wydajność mleczną poprzez odpowiednie karmienie i poprawę rasy. Pracuje się również nad zwalczaniem gruźlicy bydła (niebezpiecznej również dla ludzi) poprzez pracę oświatową wśród właścicieli krów i przez pouczanie ich o metodach ochrony obór wolnych od gruźlicy oraz o zwalczaniu gruźlicy tam, gdzie ona już istnieje.

Trzeba tu również wspomnieć o szerzącej się epidemii niepłodności krów (choroba Banga). Zwalcza się ją przez pobranie i badanie krwi wszystkich rozpłodników. Wyjaśnień w tym kierunku udziela Woj. Oddz. ZSCh (Inspektorat Weterynarii) w Poznaniu.

Wytrwała praca popłaca

Żerków posiada na swych peryferiach pagórki, których zbocza są porośnięte lasem, a do niedawna stanowiły nieużytki.

Jedno z tych zboczy-nieużytków obsadził przed kilku laty mieszkaniec Żerkowa, Woś, drzewami morwowymi.

Śmiali się wówczas z niego uważając pracę starca za jakieś dziwactwo! Obecnie zmienili zdanie. Morwy w międzyczasie podrosły, a Woś prowadzi już drugi rok hodowlę jedwabników, która nie tylko daje mu dużo zadowolenia, ale i wiele korzyści.

Mieli możność przekonania się o tym również i ci, którzy lekceważyli sobie swego czasu pracę starca. Dzielnie sekunduje mu w tej pracy jego syn, naczelnik tut. urzędu pocztowego.

W przyszłym roku będzie już więcej hodowców jedwabnika w Żerkowie. A morwy w okolicy nie brak nie! (g)

Usprawnienie produkcji

w fabryce akumulatorów „Afa"

Pracownicy Fabryki Akumulatorów „AFA", kierownik produkcji Sowiński i technik Wieczorek skonstruowali urządzenie, służące do podgrzewania kurków spustowych, dzięki któremu zakład oszczędza rocznie 100 tys. zł.

Jeszcze większe korzyści daje fabryce zastosowanie przez dyr. techn. Appelta, kierownika produkcji Sowińskiego oraz kierownika ruchu Andrzejewskiego, nowego „wsadu", tj. mieszanki do wytapiania ołowiu, spreparowanej z surowców zastępczych, tańszych od używanych poprzednio. Nowe udoskonalenie przynosi fabryce oszczędności w wysokości 3 mil. zł. (o)

Junacy „SP"

odbudowują gmachy szkolne

Hufce junackie „Służby Polsce" w woj. poznańskim przeprowadziły szereg prac przy odbudowie gmachów szkolnych. M. in. młodzież pow. lesińskiego w ramach obowiązujących 3-dniówek pracowała nad budową szkoły w Osiecznie. W pow. słubickim młodzież odremontowała gmach szkoły rolniczej w Ośnie Lubuskim i szkoły hodowlanej w Gorzycy.

Hufiec zielonogórski brał udział w pracach elektryfikacyjnych ośrodka RTPD w Zaborzu.

Pod fachowym kierownictwem młodzież z Krosna n/Odrą przystąpiła do uporządkowania starego zamku piastowskiego. (o)

Podatek i elektryfikacja

w gminie Zieleniec

Dzięki uruchomieniu rozdzielni prądu w Boleminie pow. Gorzów, w gminie Zieleniec zawarczały w każdej gromadzie po 2 motory. Omłoty postępują szybko naprzód, śpichrze zapełniają się ziarnem.

Pod koniec ub. tygodnia zanotowano na punkcie zsypu w Deszczynie pierwsze odstawy zboża podatkowego.

Uruchomienie rozdzielni prądu w Boleminie, przez możliwości omłotów przyczyni się do dokonania w terminie zasiewów zbóż ozimych. Warto zaznaczyć, że wszystkie gospodarstwa w gminie są zelektryfikowane. (sz)

Pracownicy Cegielskiego

usprawnili produkcję zderzaków

W Zakładach Przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu usprawniono produkcję zderzaków tulejowych przy wagonach. Usprawnienie to pozwala rocznie zaoszczędzić 169 tys. zł.

Projektodawcami usprawnienia byli: kierownik Warsztatu Obróbki Mechanicznej Stanisaw Gula oraz pracownicy: Szymanek, Ludwiczak, Zborowski i Zyk. (n)

Poznańska „A" klasa

na starcie

W trzecią niedzielę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „A" okręgu poznańskiego, osiągnięto na stępujące wyniki:

„Admira" (Poznań) odniosła sensacyjne zwycięstwo nad poznańskim „Dębem" w stosunku 5:1 (1:1), PMT „San" pokonał zespół fabryczny HCP 3:0 (1:0). „Polonia" (Jarocin) zwyciężyła OM TUR (Kalisz) 4:2 (2:2), „Prosna" (Kalisz) przegrała na własnym boisku z lubońskim KS 1:3 (1:1).

Beniaminek „A" klasy „Kania" (Gostyń) odniósł drugie z rzędu zwycięstwo, tym razem w Poznaniu nad rezerwami ZZK (Poznań) w stosunku 3:1 (0:1), ZZK „Polonia" (Leszno) zwyciężyła „Polonię" (Poznań) 4:2 (2:1), ZZK (Rawicz) odniósł wysokie zwycięstwo nad „Zjednoczonymi" z Poznania w stosunku 7:1 (2:1) wreszcie „Polonia" (Chodzież) zwyciężyła ZZK (Gorzów) 4:2 (3:1).

Odbudowa dróg

i mostów

w Poznaniu

Na odbudowę i rozbudowę dróg miejskich Poznania wydano w ciągu siedmiu miesięcy br. około 50 milionów zł. Do końca rb. budżet przewiduje wydatkowanie dalszych 60 mil. zł. Poza tym projektuje się przeprowadzenie robót drogowych z dodatkowych kredytów na sumę 117.250.000 zł.

Na naprawę kapitalną mostu św. Rocha przeznaczono 23 miliony zł. Przewiduje się podjęcie prac przy budowie nowego mostu na Warcie. Na zapoczątkowanie prac przeznaczono 35 milionów zł. (x).

W ruinach Gubina

rozmnożyły się szczury

W Gubinie, położonym na pograniczu zachodnim tuż nad Nysą, rozmnożyły się szczury do tego stopnia, że stały się plagą tego miasta.

Znalazły one w ruinach zniszczonego miasta doskonałe warunki do rozmnażania się. W dodatku brak trutek w miejscowej aptece oraz wyrzucanie odpadków przez rzeźników na ogrody, zamiast zakopywania ich, sprawiło, że szczury występują tu w wielkich masach, wyrządzając mieszkańcom szkody, obliczane na dziesiątki tysięcy złotych.

Pierwsi ochotnicy

do odbudowy stolicy

Woj. Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania otrzymał od pracowników Poznańskiego Urzędu Zatrudnienia pismo, w którym pracownicy poznańscy i oddziałów terenowych deklarują swój czynny udział w ogólnokrajowej akcji wrześniowej odbudowy stolicy i Poznania. W praktyce oznacza to stałe opodatkowanie się na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, wzięcie czynnego udziału wszystkich pracowników w ulicznej akcji zbiórkowej w niedzielę 5 września br. oraz rozprowadzenie specjalnych znaczków na rzecz odbudowy Warszawy.

—:□:—

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI —komedia Hennegnina i Vebera — „Co dziennie o piątej", godz. 19.30.

TEATR NOWY — „Człowiek za burtą", godz. 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz. 20.00.

TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni", godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

KINA:

APOLLO — „Guwernantka", godz. 15.30, 18.00 i 20.30

BAŁTYK — „800-lecie Moskwy". godz. 15.30, 18.00 i 20.30

MUZA — „Bolero", godz. 16.00, 18.00 i 20.30

RIALTO — „W pogoni za mężem" godz. 15.30, 18.00 i 20.30

WARTA — „Wesoły sublokator". godz. 15.30, 18.00 i 20.30

WARTA — „Program Aktualności" godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00, 11.00, 12.00 i 13.00

3 i pół miliona złotych

z pozostałości unrrowskich

W myśl wniosku referenta, posła Grajka (PPS), WRN w Poznaniu uchwaliła na ostatnim posiedzeniu, zgodnie z zaleceniem Min. Roln., rozdzielić pozostałe nadwyżki Funduszu Transportowego UNRRA w następujący sposób:

Na ośrodki maszynowe SCh 1.000.000 zł, na TUL 400.000 zł, na „Dom Chłopa" w Poznaniu 1.500.000 zł, na zrzeszenia branżowe producentów rolnych 600.000 zł, na odbudowę Warszawy 500.000 zł i na premie dla pracowników, zatrudnionych przy rozdziale materiałów unrrowskich 380.000 zł. (sw)

Majątek Złotniki

stacją naukową U. P.

WRN w Poznaniu zaopiniowała przychylnie wniosek Uniwersytetu Poznańskiego o wyłączenie z art. 15 dekretu z dnia 6.9.1944 o przeprowadzeniu Reformy Rolnej majątku Złotniki, pow. Poznań, o obszarze 706 ha na cele badań naukowych.

Wyłączenie to uznano za celowe i pożyteczne z tym, że należy rozparcelować z majątku Złotniki 15 ha gruntów dla wywłaszczonych.

Nad Wartą

OBORNIKI ZAWSZE NA CZELE

Na terenie pow. obornickiego wysunęły się ostatnio na czoło w akcji współzawodnictwa pracy w rolnictwie gromady Rożnowo i Lulin. Zostaną one zorganizowane jako Wsie Samopomocowe z obowiązkiem intensywnego realizowania Państwowego Planu Gospodarczego w rolnictwie. (sz)

OGÓLNOPOLSKIE REGATY ŻEGLARSKIE W KIEKRZU

Yacht Klub Wielkopolski urządza w dniach od 1 do 5 września Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie o mistrzostwo Polski w klasie „O" na jeziorze Kierskim pod Poznaniem. Równocześnie odbędą się z okazji uroczystości 15-lecia klubu 5 września regaty międzyklubowe. (o)

NOWE SKLEPY PCH

W Poznaniu otwarto drugi z rzędu sklep wzorcowy sprzedaży detalicznej artykułów gospodarczych i spożywczych. Zadaniem nowej placówki jest zaopatrzenie mieszkańców dzielnicy Jeżyce w towar dobrej jakości. W najbliższych dniach będą otwarte podobne placówki sprzedaży detalicznej w Gnieźnie, Kaliszu, Ostrowie Wlkp., Zielonej Górze i Gorzowie. (x)

W HOŁDZIE BOHATEROM

Młodzież poznańska, zrzeszona w szeregach ZMP, przystąpiła do porządkowania grobów bohaterów polskich i radzieckich na stokach Cytadeli, poległych w walkach o wyzwolenie miasta. ZMP-owcom pomagali junacy z organizacji „Służba Polsce". (x)

Karetka jest konieczna

W Obornikach jest Szpital Powiatowy, jest Ubezpieczalnia Społeczna, która posiada samochody ciężarowe i osobowe, ale nie ma jeszcze karetki pogotowia.

Chorych trzeba przewozić we własnym zakresie. Oczywiście nie wychodzi im to wcale na zdrowie.

Mieszkańcy Obornik apelują do Ubezpieczalni Społecznej o karetkę.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626. Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5

B-32008

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie

WYSTAWA **Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie** nie rości sobie pretensji do porównań z **Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.** Bo istotnie, jest tu możliwe jedno tylko porównanie — skromność Częstochowy z rozmachem Wrocławia.

Mamy jednak i tu zagadnienia, dotyczące spraw ogólno-państwowych. Stoisko przebudowy ustroju rolnego podaje ogólną powierzchnię państwa, z podziałem na poszczególne użytki oraz gęstość zaludnienia i pokazuje, że **wieś na ziemiach dawnych jest przeludniona**, oraz że dla uzdrowienia stosunków rolnych **konieczne jest dalsze przesiedlenie części ludności na Ziemie Odzyskane.** Ale jest to potraktowane raczej, jako **ilustracja stosunków w województwie kieleckim**, na terenie którego wystawa się znajduje.

Innymi słowy, Wystawa Częstochowska ma charakter miejscowy, co bynajmniej nie obniża jej wartości, która jest niewątpliwie duża.

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie znajduje się na czterech terenach. Dla tych, którzy już byli czy też będą na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, a sądzimy, że wśród czytelników naszego pisma znajdzie się takich bardzo wielu — przyda się informacja, że **tereny Wystawy Częstochowskiej** są bez porównania mniejsze, aniżeli tereny **Wystawy Wrocławskiej.** Ale tym niemniej są godne zobaczenia. Są udane i pouczające.

Tak więc teren **A** mieści pawilony z dziedziny **przemysłu, handlu i rzemiosła** z terenu woj. kieleckiego. Teren **B** poświęcony jest **sprawom rolnym**, gdzie widzimy zagrodę wzorową i pawilony problemowe.

Na terenie **C** odbywa się **sprzedaż.** Nowością do pewnego stopnia są **pólka pokazowe,** znajdujące się na terenie **D.** Mamy tu pokazaną hodowlę roślin pastewnych i miododajnych, przemysłowych — włóknistych i okopowych, traw łąkowych, łąkę uprawioną i fragment pastwiska, oraz łąkę zaniedbaną, widzimy prawidłowy rów melioracyjny, pryzmy obornika i kompostu, ogródek działkowy, drzewka owocowe, różne zboża, walkę z chwastami itp.

Jednym słowem prawie wszystko, z czym rolnik spotyka się w swej pracy. Toteż trzeba stwierdzić, że **Wystawa Częstochowska,** obliczona na ludność okolicznych powiatów, **jest imprezą ze wszech miar pożyteczną.**

„PĄTNICY", KTÓRZY OMIJAJĄ WYSTAWĘ

W obecnej chwili **w Częstochowie jest olbrzymie przeludnienie w związku z wystawą i odpustem w klasztorze Jasnogórskim.** Hotele i wolne kąty, jakie mają ludzie w mieszkaniach prywatnych, są wypełnione „po brzegi". Na ulicach odbywa się masowy ruch tak zwanych pielgrzymek, w dzień i w nocy, przez całą dobę, bez przerwy. Trafiają się jednak tacy **organizatorzy pielgrzymek**, którzy nie uważają za stosowne tak układać program, by pątnicy mogli zwiedzić Wystawę, znajdującą się tuż u podnóża klasztoru.

Nie jest to niedopatrzenie, ale **celowa akcja.** Zrozumiemy to lepiej, jeśli stwierdzimy, że **pielgrzymki do Częstochowy** odbywają się pod hasłem **walki „ze złem".** A „złem" dla pewnej części naszego kleru jest wszystko to, **co trąci prawdą.** Kiedyś ludzi palono na stosach za to, że głosili prawdę. Ileż i jakże wymyślnych prześladowań doznał Giordano Bruno ze strony kleru? Ileż kłopotów miał z Rzymem ksiądz Mikołaj Kopernik, tylko dlatego, że dowiódł, iż ziemia nie jest pępkiem świata! Przykłady takie można by mnożyć w tysiące. Wszystkie one wykazują, że w pojęciu zacofanej części kleru walka ze „złem", to to samo, co walka z oświatą, z postępem, z wiedzą. A Wystawa Częstochowska uczy chłopa wielu rzeczy, tym skuteczniej, że poglądowo. Tu zwiedzający nie czyta, ale widzi, jak uprawiać ziemię, by osiągać lepsze wyniki, jak tępić chwasty itp. A wiedza dla chłopa w opinii wielu organizatorów pielgrzymek, to już **niebezpieczeństwo.**

I dlatego z reguły **pątnicy — po złożeniu ślubowania, że będą prowadzili walkę „ze złem" aż do utraty tchu — odprowadzani są przez pasterzy czym prędzej do pociągów. widocznie w obawie by przez zwiedzenie Wystawy nie skalać odpuszczenia grzechów, którego doznali na Jasnej Górze.**

Ma się rozumieć, że pobyt na Jasnej Górze coś kosztuje. Tak np. za **wejście na wieżę** płaci się 10 zł. Za **kubek wody ze źródła św. Barbary** płaci się „co łaska" itd. Jest to o tyle wygodne, że **za wodę ze źródła trudno brać dużą stawkę, a datki „co łaska" zawsze będą wyższe od ustalonej stawki.**

Jeśli wziąć pod uwagę, że przez Częstochowę przewijają się w obecnym okresie co miesiąc dziesiątki tysięcy ludzi, i że każdy, kto jest po raz pierwszy w Częstochowie, chce zobaczyć wieżę starożytnego klasztoru, oraz że jest jeszcze wielu takich, którzy za „cudowną wodę" ze zwykłego źródła płacą stosunkowo wielkie kwoty, to łatwo dojść do wniosku, jakie **olbrzymie dochody z tej imprezy ciągnie klasztor!**

Nas interesuje, **czy Urząd Skarbowy ustalił już wysokość tych dochodów, i czy Skarb Państwa otrzymuje należny podatek?** Nie wolno przecież zapominać, że pielgrzymki, to intratne przedsiębiorstwo, zgodnie z przysłowiem: kto kościołowi służy, ten z kościoła żyje.

Wracaliśmy z Częstochowy z jednym z pątników. Był to człowiek religijny, praktykujący katolik, który w życiu codziennym chce być w zgodzie z nauką Chrystusa. To też nie zadowalnia sie „nauką niedzielną", ale czyta i Pismo św. Od niego dowiedzieliśmy się **dlaczego kler zabrania wiernym czytać Pismo św.?** Bo Pismo św. wyraźnie mówi, że wszelkie świadczenia religijne, jak śluby, chrzty itp., mają być bezpłatne. Pan Jezus przecież wyrzucił kupczących ze świątyni.

Gdyby tak ogół wiernych znał te prawdy w postaci prawdziwej, tj. takiej, w jakiej je głosił Chrystus, straciłby resztki zaufania do kleru i przestałby płacić za to, co powinien otrzymywać darmo.

Od tegoż pątnika dowiedzieliśmy się ciekawych szczegółów co do organizacji pielgrzymek. Okazuje się, że **organizatorzy tych imprez nie troszczą się bynajmniej o to, by pątnikom choćby tylko ułatwić pobyt w Częstochowie.** Wskutek braku kwater **wielu pątników spędza noc na łonie natury.** Nasz znajomy również spędził noc — jak mówił — **POD KRZACZKIEM,** w parku, położonym u stóp klasztoru jasnogórskiego, **gdzie uległ kuszeniu szatana.** Jakaś bowiem zbłąkana „owieczka" chciała go ogrzać po prostu swym ciałem. Mówił to z takim zgorszeniem, z jakim może mówić tylko człowiek, który przyjeżdża do Częstochowy po „pokrzepienie serca". Mimo to szczerze żałował, że nie zwiedził Wystawy Przemysłowo-Rolniczej.

Kuba Benedyktyn

RADIO

PIĄTEK 3 WRZEŚNIA

6.00 Syg. czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dzien. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegl. prasy. 7.12 Muz. 7.20 Porad. gosp. dom. 7.30 Muz. 8.20 „Anna proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Infor. 9.00 Skrz. 12.00 Dzien. poł. 12.25 Arie i pieśni. 12.45 „Chłopska Droga" — Odbudowa wsi. 13.00 Konc. rozr. 13.45 „Kompozytor tygodnia". 15.30 „Skrzydlate drapieżniki". 15.45 Piosenki. 16.00 Dzien. pop. 16.30 Liszt. 16.45 Aud. dla chorych z Katowic. 17.00 O Janku Krasickim. 17.15 Konc. dla przod. pracy. 18.00 „Mówi WZO". 18.05 „W rytmie tanecznym". 19.00 Aud. Org. „Służba Polsce". 19.10 Misja Lekarska w Polsce. 19.15 Konc. symf., w przerwie „Emancypantki". 21.30 Dzien. wiecz. 22.00 Muz. tan. 23.00 Wiad. 23.10 Muz. taneczna.

Wszyscy powinni zwiedzić Wystawę Ziem Odzyskanych

W Hali Ludowej Wystawy Ziem Odzyskanych odbyła się konferencja przedstawicieli okręgowych komisji związków zawodowych.

Na konferencji wicemin. Kościński podkreślił, że udział jak najszerszych rzesz pracujących w wycieczkach na Wystawę jest możliwy tylko przy współpracy związków zawodowych.

Następnie omówiono wyniki pierwszego miesiąca Wystawy oraz rolę „Orbisu" w regulowaniu i organizowaniu ruchu wycieczkowego. Wystawę powinni zwiedzić wszyscy — stwierdził jeden z mówców — a przede wszystkim robotnicy, którzy wnieśli tyle wysiłków w jej zrealizowanie.

Z kolei omówiono obszernie warunki, w których można światu pracy uprzystępnić obejrzenie Wystawy. Poruszono sprawę regulowania dniówek przez kierownictwo poszczególnych fabryk oraz przedstawiono projekt przyjazdu na Wystawę Ziem Odzyskanych licznych zespołów artystycznych przy zakładach pracy ze swoim repertuarem.

Przedstawiciele z całej Polski podkreślali zgodnie konieczność jak największego spopularyzowania Wystawy wśród mas robotniczych.

Przedstawiciele „Orbisu" zapewnili, że wycieczki będą rozkładane na wszystkie dni tygodnia z pierwszeństwem wycieczek robotniczych oraz że zostaną uwzględnione zmiany i ulepszenia ruchu wyjazdowego, zaproponowane przez przedstawicieli związków zawodowych.

Z życia Stronnictwa Ludowego

SIEDLCE

29 sierpnia br. odbył się w Siedlcach Walny Zjazd Statutowy członków SL pod przewodnictwem posła Jurkowskiego.

Po omówieniu celów i zadań SL, wybrano Zarz. Powiatowy: prezes **Banaszkiewicz,** wiceprezesi: **Wł. Sąmla i St. Szczygielski,** skarbnik **Józef Stępień,** sekretarz **Adam Adamczyk.**

Wybrani zostali również zastępcy, oraz Komisja Rewizyjna i Sąd Partyjny.

Poseł Jurkowski wygłosił referat „Sytuacja polityczno-gospodarcza", poruszając ostatnią rezolucję NKW SL. Omówiono poszczególne części rezolucji. W dyskusji przemawiali ob. ob. **Starenga, Dmowski, Trojanowski, Pawlusiewicz i inni.**

Postanowiono zapoznać się ze statutem nowoproponowanej Spółdzielni Wytwórczej w rolnictwie sposobami powiększenia przychówku i polepszenia inwestycji.

B. K.

Budujemy mosty

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Dnia 29 sierpnia rb. odbyła się we Fronołowie nad Bugiem uroczystość poświęcenia i oddania do użytku mostu kolejowego. Uroczystości tego rodzaju zdarzają się stosunkowo rzadko, bo choć okupant zniszczył prawie wszystkie nasze mosty, to jednak budowa z konieczności rzeczy musi trwać stosunkowo długo.

Pracę nad budową mostu we Fronołowie rozpoczęła firma „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Terenowych" inż. Stefana Łukawskiego w roku 1945, wykonując najmozolniejszą część pracy, bo rozbiórkę zniszczonych przęseł i odbudowę podpór. Jeśli wziąć pod uwagę, że w 1945 roku nie mieliśmy w centrum kraju odpowiednich narzędzi, że na miejscu pracy nie było dosłownie nic, prócz pustego placu, i że personel należało szkolić od podstaw, to trzeba stwierdzić, że inż. Łukawski rozpoczął naprawdę pionierską robotę. Dzięki też temu dalsze etapy pracy szły już sprawnie: złom uprzątnął oddział warszawski Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych, a robotnicy firmy „Mostostal" — dzięki współzawodnictwu pracy — montowanie przęseł wykonali na 6 tygodni przed terminem.

Czym jest odbudowany most dla okolicznej ludności świadczy fakt, że na uroczystość otwarcia przybyło kilka tysięcy osób z bliższych i dalszych wsi. Słusznie też jeden z mówców podkreślił, że most ten poza tym, że usprawni komunikację kolejową pomiędzy dwoma województwami (rzeka Bug jest w tym miejscu granicą województw lubelskiego i białostockiego), że most ten jest symbolem pokojowej woli Polski Ludowej, jest dowodem, że dzięki obywatelskiemu stanowisku świata pracy, potrafimy odbudować zniszczenia wojenne bez konieczności zaciągania pożyczek dolarowych, ograniczających naszą suwerenność. Most ten jest wreszcie przykładem, jaki efekt daje harmonijna współpraca robotników, techników i inżynierów.

(bk)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jolanta Krysiak — wieś Kaptury, pow. Sochaczew. Nadeślijcie do Wydz. Zdrowia (Społeczny) NKW SL, Bagatela 12, podanie o umieszczenie w sanatorium gruźliczym wraz z opinią lekarza i zaświadczeniem zarządu gm. o niezamożności.

Zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych

STOSOWNIE do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, właścicielom zwierząt przysługuje **prawo do odszkodowania** za zwierzęta zabite na skutek szczepienia, trzebienia i innych zabiegów, wykonanych na zarządzenie władz państwowych, oraz za zwierzęta wywłaszczone.

Natomiast **zapomogi** przysługują za zwierzęta padłe **na księgosusz, zarazę płucną, otwartą gruźlicę, pryszczycę bydła rogatego,** z wyjątkiem cielląt do 3 miesięcy, **nosaciznę, zarazę stadniczą, wściekliznę zwierząt jednokopytowych,** bydła rogatego, **świń, owiec i kóz, oraz na pomór i zarazę świń** z wyjątkiem osesków, jeżeli śmierć zwierzęcia nastąpiła po uczynieniu zadość obowiązkowi zgłoszenia, nadto zapomoga przysługuje za zwierzęta jednokopytowe, bydło rogate, owce i kozy, u których po śmierci stwierdzono urzędowo wąglik, szelestnicę, lub zarazę dziczyzny i bydła rogatego.

Na właścicielach i posiadaczach zwierząt ciąży obowiązek niezwłocznego zgłoszenia do milicji obywatelskiej, lub bezpośrednio do starostwa — faktu wystąpienia choroby u zwierząt, lub nawet podejrzeń zachorowania.

Zgłaszać należy **wystąpienie takich chorób,** jak: księgosuszu, zarazy płucnej bydła rogatego, pryszczycy, wąglika, szelestnicy, zarazy dziczyzny lub bydła rogatego, gruźlicy bydła rogatego w postaci otwartej, nosacizny zwierząt jednokopytowych, ospy owczej, zarazy stadniczej koni, otrętu koni i bydła rogatego, świerzbu zwierząt jednokopytowych, oraz owiec, wścieklizny, pomoru i zarazy świń, różycy świń, cholery drobiu i pomoru świń.

Pamiętać należy, że odszkodowanie lub zapomoga nie należy sie w wypadkach:

1 **jeżeli posiadacz nabywając zwierzę wiedział, że jest ono chore,**

2 **za zwierzęta spędzone do rzeźni i na targowiska rzeźne,**

3 **w wypadku niespełnienia w ciągu 24 godzin obowiązku zgłoszenia wybuchu zarazy** lub jej podejrzenia, oraz w wypadku zaniedbania obowiązków, wynikających z art. 21 rozporządzenia.

Obowiązki te polegają na tym, że zwierzęta chore lub podejrzane należy odosobnić od innych zwierząt, nie wyprowadzać ich poza obręb gospodarstwa, zabronić dostępu do zwierząt osobom postronnym. **zwierzęta padłe przechowywać do wglądu władz.**

Przepisy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych rozszerzone zostały rozporządzeniem ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 17 lipca 1948 roku (Dziennik Ustaw R. P. nr 37 poz. 272).

Paragraf 13 rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 18 lutego 1928 r. o włączeniu influenzy koni do chorób podlegających obowiązkowi zgłaszania i o zwalczaniu tej choroby otrzymał obecnie następujące brzmienie:

„Za konie, co do których urzędowo stwierdzono, że padły na influenzę, gdy przedtem uczyniono zadość obowiązkowi zgłoszenia, należy się zapomoga od Państwa w wysokości połowy wartości szacunkowej konia".

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem 6 sierpnia 1948 roku.

Oświata dla dorosłych

TAK samo, jak do rozbudowy szkolnictwa zawodowego, ogromną wagę przywiązuje Państwo Ludowe do likwidacji analfabetyzmu.

A mamy w tym przedmiocie wiele do zrobienia. Wieloletnia niewola, dwudziestoletnie zaniedbanie w okresie przedwojennym i ostatnia okupacja — zostawiły nam w spadku około milion analfabetów i półanalfabetów. Człowiek normalnie rozróżniający kształty i kolory jest daltonistą, jeśli chodzi o słowo drukowane, czy pisane, a przy konieczności złożenia podpisu stawia mozolnie krzyżyki, nie będąc pewnym pod czym się podpisuje.

Nie umie czytać gazety i o tym, co się dzieje w świecie, dowiaduje się tylko z opowiadania innych. Nie odczyta nazwy ulicy i nie rozumie napisów drogowych. Nie może czytać, ani pisać listów.

Najwięcej analfabetów jest na wsi. Kilka dni temu podeszła do mnie na rogu ulic Puławskiej i Rakowieckiej kobieta z nieśmiałą prośbą.

— Panie młody, może pan będzie tak dobry i przeczyta mi list...

...i podsunęła mi jeszcze nie otworzoną kopertę.

Mimo braku czasu (czekałem na tramwaj) list odczytałem.

Pisała siostrzenica — sierota do samotnej ciotki — wychowawczyni, która po wyjeździe wychowanicy, tęskniła za nią i czekała od niej wieści.

A oto słowa listu:

„Najukochańsza Mamusiu! Wysyłam Ci 5.000 zł na życie i proszę Cię o przygotowanie się do podróży. Dostałam w Szczecinie pracę i mieszkanie. Wkrótce przyjadę do Warszawy i zabiorę Cię do siebie. Będziemy znowu razem żyły itd".

Kobieta nie miała słów, aby mi podziękować.

— Trzy dni chodziłam i nie śmiałam prosić nikogo o przeczytanie tego listu. Stokroć panu dziękuję — powtarzała zakłopotana i szczęśliwa, jakbym to ja był powodem jej szczęścia.

Ministerstwo Oświaty prowadzi za krojoną na szeroką skalę — akcję nauczania analfabetów. Przy kuratoriach powstały Wydziały Oświaty dla Dorosłych, mające za zadanie organizację szkolnictwa powszechnego dla dorosłych. We wszystkich większych ośrodkach są już szkoły dla dorosłych. Analfabeci garną się do nauki.

Na ławach szkolnych spotyka się nie rzadko sześćdziesięcioletnich uczniów i uczennice pilnie studiujących alfabet. Często nauczyciele, czy nauczycielki są o kilkadziesiąt lat młodsi od uczniów, ale to nic — byle prędzej nauczyć wszystkich czytania i sztuki pisania.

Akcja już jest zapoczątkowana. W ubiegłym roku szkolnym na kursach I i II stopnia było łącznie około 38 tys. analfabetów i półanalfabetów.

Rok przyszły ma być przełomowym w tej dziedzinie. Należy przypuszczać, że Sejm uchwali odpowiednio wysoki budżet na oświatę dla dorosłych, tym bardziej, że Ministerstwo Oświaty zamierza uruchomić w przyszłym roku 15.000 kursów dla 250.000 analfabetów. Ilość kursów będzie się stale zwiększać.

Według planów Ministerstwa Oświaty w roku 1956 można będzie zmniejszyć zasięg pracy wydziałów i inspektoratów OD, bo nie będzie w Polsce analfabetów. (KB)

SPORT

Marsze drużynowe

PO biegach narodowych, które zgromadziły na starcie przeszło 300.000 uczestników i uczestniczek, po masowej akcji nauki pływania przyszła kolej na trzecią wielką akcję, którą będą marsze drużynowe.

Najbliższa akcja marszów przeprowadzona będzie na terenie całej Polski w dniu 31 października. W marszach, które rozegrane będą w kilku grupach:

a) dla młodzieży męskiej od 14 do 16 lat na 5.000 m,
b) dla młodzieży męskiej od 16 do 21 lat na 10.000 m,
c) dla mężczyzn od 21 do 30 lat na 10.000 m,
d) dla mężczyzn powyżej lat 30 na 5.000 m,
e) dla młodzieży żeńskiej od 16 do 18 lat na 3.000 m,
f) dla kobiet do lat 30 na 5.000 m,
g) dla kobiet powyżej lat 30 na 3.000 m.

Zespoły maszerować będą w zwartym szyku i składać się będą z 10 zawodników w miastach oraz z 5 zawodników w zespołach wiejskich.

Drużyny żeńskie obejmować będą 5 zawodniczek.

Marsze te nie będą miały charakteru czysto sportowego, a raczej charakter pewnej zbiorowej zaprawy marszowej.

Do zawodów winni wszyscy uczestnicy należycie przygotować się i odbyć przynajmniej 6 treningów.

Dla grupy najsprawniejszej, a więc od 21 do 30 lat (mężczyzn) odbędą się również zawody indywidualne na dystansie 10 km.

Wszyscy uczestnicy (czki), którzy wykażą się minimami:

a) dla młodzieży męskiej do lat 16 na 5.000 m — 40 minut,
b) dla młodzieży męskiej do lat 21 na 10.000 m — 1 godz. 25 minut,
c) dla mężczyzn od 21 do 30 lat na 10.000 m — 1 godz. 20 minut,
d) dla mężczyzn powyżej 30 lat na 5.000 m — 40 minut
e) dla młodzieży żeńskiej, dochodzącej do mety w zwartych zespołach do lat 18 na 3.000 — 28 minut.
f) dla kobiet, dochodzących do mety w zwartych zespołach do lat 30 na 5.000 m — 46 minut,
g) dla kobiet dochodzących do mety w zwartych zespołach powyżej 30 lat na 3.000 m — 30 minut,

— uzyskają specjalny znaczek pamiątkowy z okazji marszów.

Kolejarze odbudowali dworzec w Studnicku

W Studnicku k/Rychtala na linii kolejowej Kępno — Namysłów, dokonano uroczystego otwarcia wybudowanego, sposobem gospodarczym przez kolejarzy DOKP Łódź, dworca kolejowego, który stanowi b. poważną inwestycję komunikacyjną i jest dużym udogodnieniem dla okolicznej ludności.

Dworzec w okresie wojny został zniszczony w 90%, tak, że odbudowa jego prowadzona musiała być od podstaw.

Dzięki ofiarności zatrudnionych przy odbudowie pracowników PKP, przeznaczone na odbudowę fundusze mogły ulec poważnej redukcji, która pozwoliła DOKP na wybudowanie poza obiektem dworcowym warsztatów mechanicznych i kancelarii dla zawiadowcy odcinka drogowego, bez zwiększenia budżetu. W czerwcu pracownicy zatrudnieni przy odbudowie dworca, zaofiarowali 2.066 godzin bezpłatnej pracy. Zainicjowane przez samych robotników współzawodnictwo pracy objęło wszystkich zatrudnionych, a zaszczytny tytuł przodownika pracy uzyskał murarz odcinka drogowego w Studnicku, St. Kamiński.

Echa katastrofy na jeziorze Gardno

Sąd Okręgowy w Słupsku rozpatrywał sprawę zatonięcia 25 harcerek na jeziorze Gardno.

Oskarżeni: Rudnicki Wacław, rybak z Gardna i Terlecki Wacław, administrator majątku rybackiego Gardno — do winy się nie przyznają.

Biegły kpt. Kozubek stwierdza, że katastrofę spowodowało usadowienie harcerek na dachu motorówki oraz ogólne nadmierne przeciążenie, a poza tym źle skonstruowany motor.

Statua Zygmunta Augusta w odbudowie

Gdańska Dyrekcja Odbudowy podjęła prace koło renesansowej wieży zabytkowego ratusza gdańskiego. Hełm wieży odżyje tym razem w nowoczesnej stalowej konstrukcji, jako wierna kopia dawnej świetności.

Ogółem wieża będzie mieć 82 metry wysokości, metalowy hełm zaś 4 metry. Wykonanie hełmu powierzono jednej z hut polskich, a wykonanie statuy króla Zygmunta Augusta, według wzoru z lat ubiegłych, podjął się artysta-rzeźbiarz Alfons Losowski, stały współpracownik Pracowni Konserwatorskiej w Gdańsku. W chwili obecnej artysta, który pracuje w tak zwanej „Sieni Gdańskiej", przystąpił do wykonania formy odlewu.

Odlew gipsowy zostanie przekazany do jednej z fabryk, która wykona statuę w metalu. Ostatnio w czasie zwiedzania Gdańska pracownię konserwatorską odwiedziła Sejmowa Komisja Morska z marszałkiem Kowalskim i min. Jędrychowskim na czele. (as)

Przygotowania spadochroniarzy do Święta Lotnictwa

Na lotnisku szybowcowym „Służby Polsce" koło Miłosny rozpoczęły się ćwiczenia w skokach oraz przygotowania spadochroniarzy Ligi Lotniczej do obchodu Święta Lotnictwa. Przygotowania trwać będą 5 dni.

Spośród skoczków Ligi Lotniczej, na największą uwagę zasługują 3 najmłodsze spadochroniarki w Polsce: 17-letnia Wanda Dobraniecka z Warszawy, uczennica 2 klasy liceum, 19-letnia Danuta Sałyżanka z Warszawy oraz Alicja Olszewska z Lublina, studentka AWF.

Liga Lotnicza otacza spadochroniarstwo specjalną opieką i prowadzi w całym kraju kursy teoretyczne. W niedługim czasie rozpoczną się kursy praktyczne w Lublinie, w Kielcach oraz w Warszawie.

Liga ściśle współpracuje ze „Służbą Polsce" oraz Związkiem Młodzieży Polskiej.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy, ul. Ogrodowa 15 w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na remonty kapitalne w budynkach Ośrodka Wypoczynkowego w Spale.

Oferty z podpisanym kosztorysem na podkładkach pobranych z Urzędu w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na remonty kapitalne w budynkach Ośrodka Wypoczynkowego w Spale", należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim. Wydziale Odbudowy, pokój 161 do dnia 7 września 1948 r., godz. 11-ta, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert o godz. 11.30.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium złożone w I Urzędzie Skarbowym w Łodzi w wysokości 1% od sumy oferowanej (od obowiązku złożenia wadium zwolnione są przedsiębiorstwa państwowe lub pod zarządem państwowym).

Bliższych informacji udziela Urząd Wojewódzki Łódzki Wydział Odbudowy Dział Przetargu, pokój 152, gdzie za zwrotem kosztów oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy, warunki przetargowe oraz projekt umowy.

Urząd Wojewódzki Łódzki Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów.

1923R

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy, ul. Ogrodowa 15 w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę budynku przy ul. Dowborczyków 5 w Łodzi na internat Kursów Przygotowawczych na Wyższe Uczelnie.

Oferty z podpisanym kosztorysem na podkładkach pobranych z Urzędu w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na przebudowę budynku przy ul. Dowborczyków 5 w Łodzi, na internat Kursów Przygotowawczych na Wyższe Uczelnie", należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, Wydziale Odbudowy, pokój 161 do dnia 7 września 1948 r., godz. 11.30 gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert o godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium złożone w I Urzędzie Skarbowym w Łodzi w wysokości 1% od sumy oferowanej (od obowiązku złożenia wadium zwolnione są przedsiębiorstwa państwowe lub pod zarządem państwowym).

Bliższych informacji udziela Urząd Wojewódzki Łódzki, Wydział Odbudowy, Dział Przetargów, pokój 152, gdzie za zwrotem kosztów oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy, warunki przetargowe oraz projekt umowy.

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy, zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów.

1922R

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Łyszkowicach, ogłasza przetarg nieograniczony **na budowę nowego magazynu zbożowego w Łyszkowicach.**

Przetarg rozpocznie się w biurze Spółdzielni w Łyszkowicach w dniu 16 września 1948 roku, o godzinie 12-tej.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych, na wydanych przez Spółdzielnię formularzach ofertowych w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na budowę magazynu", do skrzynki ofertowej, umieszczonej w biurze Spółdzielni.

Bliższe informacje, oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Spółdzielni, codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

1921R

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego

ZAKUPI:

5	sztuk siewników leśnych,		560	sztuk	wideł amerykańskich
3.000	„	motyk leśnych	300	„	spulchniaczy „Norcross"
1.500	„	szpadli	300	„	sekatorów
560	„	grabi żelaznych	112	„	noży sierpaków
560	„	grac strzemiączkowych	150	„	kos leśnych

Termin dostawy październik 1948 r.

Oferty na dostawę wszystkich lub niektórych z wymienionych narzędzi należy składać w Oddziale Zaopatrzenia D.L.P. w Łodzi, Zachodnia 63, pok. 15, w terminie do dnia 10 września 1948 r. włącznie. 1915R

—: Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ :—

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

PRZYJMĘ na stancję w Łodzi z całodziennym utrzymaniem uczennice szkół średnich. Oferty: „Łódzki Dziennik Ludowy" sub. „Nauczycielka". 1894R

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, kartę rozpoznawczą na nazwisko Klimkowski Czesław, Głuchów Skierniewicki. 1916R

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU—Kraśnik, na nazwisko Bzdziuch Kazimierz. 1917R

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. SL. nr 30322, Irzyk Józef, Przemyśl. 1919R